

Na pewno musimy coś zrobić w mercato, mówił po spotkaniu z Parmą Eusebio Di Francesco. Tymczasem jak nie było konkretnych pogłosek transferowych, tak ich nie ma, a dodatkowo optymizmem nie napawają ostatnie wywiady Monchiego.

Jednym z głównych problemów Giallorossich jest budżet wynagrodzeń, a sprowadzenie nowego piłkarza (piłkarzy) wiąże się z uszczupleniem kadry. Z tą nie pożegnają się raczej Schick i Karsdorp, z kolei w przypadku Corica i Marcano nieprzekonani co do ofert są Romy lub sami piłkarze. W ten sposób wszystko stoi w miejscu, a w prasie pisze się zdecydowanie więcej o letnim mercato Giallorossich niż tym zimowym.

W styczniu jedynym celem wydaje się być pozyskanie środkowego pomocnika low cost, w związku z tym, że latem nie było już szans na zastąpienie Strootmana, a dodatkowo nie wiadomo kiedy do gry wróci Daniele De Rossi. W pogłoskach przewinęło się już kilkunastu kandydatów, a dziś mamy do czynienia z kolejnym, nowym nazwiskiem. Chodzi o Arijena Ademiego, pomocnika Dynamo Zagrzeb z chorwackim i macedońskim paszportem. Ademi ma na koncie 55 występów w Lidze Mistrzów i Lidze Europy, a koszt jego karty ocenia się na 4-5 mln euro. Cztery lata temu pomocnik został zawieszony przez UEFA na cztery lata za doping, po spotkaniu z Arsenalem w Lidze Mistrzów. Karę złagodzano na dwa lata i wrócił do gry w październiku 2017 roku.

Autor: abruzzi